

# Młodzi piłkarze z KS Olivia podziękowali Płażyńskiemu

•• „Dziękujemy za spełnienie naszych marzeń” – statuetkę z takim napisem dostał od piłkarzy KS Olivia prezes Wspólnoty Polskiej Maciej Płażyński. Spełnionym marzeniem był wyjazd na zgrupowanie do Argentyny.

Zespół z rocznika 1995 przebywał w południowoamerykańskim kraju przez 10 dni. Zawodnicy z Oliwy poznali jego kulturę, przyrodę, zwyczaje, ale przede wszystkim zobaczyli, jakim kultem otoczona jest w Argentynie piłka nożna. Mieli m.in. możliwość skonfrontowania umiejętności z rówieśnikami z takich klubów jak River Plate czy Argentinos Juniors, a z trybun stadionu El Monumental obejrzeeli mecz ligi argentyńskiej River Plate - San Martín Tucuman. A wszystko to dzięki pomysłowi, który narodził się w głowach prezesa Olivii Olafa Dramowicza i marszałka Płażyńskiego, który pomaga oliwskiemu klubowi już od wielu lat, będąc jego nieformalnym patronem.

- Bardzo się cieszę, że wyjazd tak świetnie się udał i coś, co jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się pomysłem z kosmosu, zostało zrealizowane - mówił podczas spotkania z piłkarzami Olivii Płażyński. - Nie byłoby to możliwe bez zaangażowania argentyńskiej Polonii, która włożyła ogrom wysiłku, pracy i serca w to, aby wasz pobyt był niezapomniany. Myślę, że im się to udało - podkreślił Płażyński.



Widząc, z jakim przejęciem młodzi zawodnicy, każdy z osobna, dziękowali mu za pomoc w zorganizowaniu wyjazdu, można być pewnym, że tak właśnie było.

Kontakty nawiązane przez Olivię podczas pobytu w Argentynie z tamtejszą Polonią na pewno zaowocują w przyszłości i niewykluczone, że to

nieostatnia wizyta piłkarzy z Olivii w tym kraju. Na razie pewne jest, że w drodze na tegoroczne igrzyska polonijne (1-9 sierpnia w Toruniu) do Gdańska zawita na kilka dni zespół Polonia FC Buenos Aires.

- Chcemy ich przyjąć co najmniej tak godnie, jak sami zostaliśmy przyjęci w Argentynie. Nie będzie to łatwe,

gdyż Polonia argentyńska ugościła nas po prostu wspaniale. Zrobimy jednak wszystko, co w naszej mocy - podkreśla Dramowicz.

Po takiej wyprawie, jak ta do Argentyny, klubowi z Olivii trudno będzie wymyślić coś bardziej niesamowitego. Ale jak się bardzo chce... •

**TOMASZ OSOWSKI**

## KOMENTARZ

**TOMASZ OSOWSKI**

•• W marcu KS Olivia Gdańsk - jako pierwszy w historii polskiej piłki klub młodzieżowy - wyjechał na zgrupowanie do Argentyny. Został tam wspaniale przyjęty przez Polonię, której przedstawiciele ze łzami w oczach dziękowali, że przywieźliśmy im (piszę „my”, gdyż miałem szczęście uczestniczyć w tej wyprawie) choć cząstkę polskości. Na co dzień w kraju oddalonym od ojczyzny o 12 tys. km mają jej tak mało...

Olivia pięknie wypromowała nie tylko siebie, ale też Gdańsk. To miasto już na zawsze zostanie w sercach argentyńskiej Polonii, mało tego - zamierzają je w przyszłości odwiedzić, a także promować wśród argentyńskich znajomych.

A teraz pytanie. Ile pieniędzy dołożył gdański magistrat oraz samorząd wojewódzki do wyjazdu Olivii? Okrągłe zero, mimo że były o nim poinformowane. Co zrobiły, aby wykorzystać znakomitą okazję do promowania miasta i regionu w Argentynie? Absolutnie nic.

Przedstawiciele Olivii na własną rękę zorganizowali pamiątki, które w podzięce za gościnę wręczyli Polonii. Najwięcej zainteresowania wyjazdem wykazał prezydent... Gdyni - Wojciech Szczurek. Dzięki temu prezes Związku Polaków w Argentynie Stanisław Łuciw otrzymał piękny album o Gdyni. Ale o Gdańsku też będzie pamiętał... •